

DZIENNIK PIOTRKOWSKI

Redakcja i Adm. Piotrków Tryb. Słowackiego 18 tel. 10-21. Drukarni 10-65.

Dziś i dni następnych!
Piękna komedia polska przewyższająca humorem i dowcikiem bombę sezonu komedię „Pawel i Gawel”
„As” Zapomniana melodia
w Piotrkowie ul. Niepodległości nr. 2
Grossówna, Andrzejewska, Znicz, Zaaczyński, Fertner Zeleńska, Orwid, Grabowski i inni.
Wkrótce w Asie „Wieżenie bez krat”
Początek o godz. 4 pp, w niedzielę i święta o godz. 3 po poł.

Koleje częściowo unieruchomione we Francji w dniu strajku powszechnego

PARYŻ. Paryż zaczął już w wtorek od godz. 18 żyć pod znamiem demonstracyjnego strajku, zapowiedzianego na środę. Pierwsi rozpoczęli strajk cecery, którzy w myśl instrukcji swego związku zawodowego odmówili pracy w drukarniach, już po chwili wypuszczenia ostatniego wydania wieczornego.

Również największa instytucja kolportażowa, t. zw. zakłady Hachette'a, o godz. 18 zaprzęstała pracę, odmawiając ekspedowania na prowincję dzienników i tygodników.

Związek zawodowy kolejarzy na ogłoszenie dekretu, powołującego kolejarzy do służby przy masowej, opublikował instrukcję, aby wszyscy kolejarze, zgodnie z poprzednimi instrukcjami, do pracy się stawili, lecz aby zastosowali t. zw. strajk włoski.

Czynione były jeszcze rozprawy próby zapobieżenia strajkowi. Próby te podjęły niezmordowanie dwa czynniki. Jednym z nich są organizacje b. kombatanów, które po apelu, wystosowanym jednocześnie do rządu i związków zawodowych, przeprowadziły w ciągu wtorku rozmowy z zarządem Generalnej Konfederacji Pracy.

Po konferencji tej prezydium Federacji b. kombatanów udało się do prezydium Rady Ministrów, usiłując nawiązać bezpośrednio rozmowy z premierem. Premier jednak, zajęty innymi sprawami, nie przyjął delegacji osobistej i odbyła ona godzinną konferencję z dyrektorem gabinetu Daladier.

Jednocześnie grupa parlamen-

tarna frakcji socjalistyczno-republikańskiej pod kierunkiem p. Frossarda usiłowała ze swej strony pośredniczyć pomiędzy związkami zawodowymi a rządem za pośrednictwem ministrów tej grupy, zasiadających w gabinecie.

Wszystkie te wysiłki w kołach parlamentarnych i w kołach prasowych nie budziły jednak żadnych większych nadziei na zapobieżenie zatargowi.

Przed południem na wszystkich gmachach urzędowych Paryża rozlepiono plakaty urzędowe, noszące w nagłówku dwie skrzyżowane chorągiewki, takie, jak zwykle widnieją na afiszach mobilizacyjnych, a zawierające dekret o powołaniu przy-



Na zdjęciu — dr. Szaulis, dotychczasowy poseł Litwy w Berlinie, który obejmie stanowisko posła litewskiego w Warszawie. Dotychczasowy poseł litewski płk. Skirpa, przechodzi na placówkę dyplomatyczną berlińską.

musowym wszystkich pracowników instytucji użyteczności publicznej.

Wszyscy zatem pracownicy nie tylko kolejni, ale również koleje podziemne, autobusów i t. d. są od wtorkowego południa zmobilizowani.

Jednocześnie przeciwko dwóm sekretarzom związku zawodowego kolejarzy wdrożono postępowanie sądowo karne, na podstawie ustaw, przewidujących karę więzienia za wszelkie akty, zmierzające do przeszkodzenia w ruchu pociągów.

Sytuacja uległa zaostrzeniu na terenie parlamentarnym. Premier Blum wystąpił z listem do premiera Daladier, zaprzeczając mu prawa do powoływania się w swych dekreтах na dekret z dn. 6 czerwca 1936 r., noszący podpis Bluma, uważając zarządzenia o t. zw. rekwizycji pracowników przedsiębiorstw państwowych i przedsiębiorstw użyteczności publicznej za nielegalne.

PARYŻ. Wczoraj wieczorem nadano przez radio odpowiedź premiera Daladier na zarzuty Leona Bluma, kwestionującego prawomocność ostatnich zarządzeń, mobilizujących pracowników kolejowych, pocztowych i wszystkich instytucji użyteczności publicznej.

Daladier stwierdza, iż na zastosowanie ustawy z 1877 r. pozwolił dekret z 6 czerwca 1936 r. Dekret ten w niczym nie ograniczał prawa rządu zastosowania wymienionej ustawy w stosunku do pracowników kolejowych, pocztowych i t. d.

Premier uważa zresztą, iż normalne funkcjonowanie kolei, poczta, praca w arsenałach, kopalniach i t. d. posiada duże znaczenie dla apro wizacji armii i dlatego musi być zapewniona.

PARYŻ. Z wyjątkiem „Matin”, który ukazał się na 4 stronach, „Le Jour” na jednej, „Petit Parisien” i „Action Française”, które ukazały się na 6 stronach, wszystkie inne dzienniki paryskie z powodu strajku pracowników nie ukazały się wcale.

„Le Jour” usprawiedliwiający wobec swych czytelników zredukowany format pisma, podkreśla, iż żaden konflikt nie dzieli zarządu dziennika i robotników.

Po północy, chociaż teoretycznie o tej godzinie miał zacząć się strajk powszechny, oblicze Paryża nie uległo poważniejszej zmianie.

Kolejka podziemna i autobusy funkcjonowały normalnie do godz. 1.15. Jedynie grupy gwardii lotnej, stojące przy stacjach kolejki podziemnej oraz wzmożone posterunki policyjne i wojskowe, strzegące gmachów państwowych, ratusza, gmachu poczty i telegrafu, świadczą, iż

normalne życie Paryża zostało zakłócone.

Chociaż teoretycznie strajk miał rozpocząć się o północy, około godz. 4 trudno było się zorientować, jakie przyjmie rozmiary.

Wiadomo tylko, że koleje zostały częściowo unieruchomione. Według wiadomości, napływających z prowincji, w Montpelier cecery wzięli tylko częściowo udział w strajku.

Na północy Francji nad Renem sytuacja przedstawiała się w sposób następujący: w Lille wszyscy urzędnicy municypalni postanowili przerwać pracę, z wyjątkiem strażaków i robotników, zatrudnionych na cementarzach.

W Raubaix miejscowy związek kolejowy polecił swym członkom nie porzucać pracy.

W Dunkierce pracownicy tramwajowi i autobusowi pracują, strajkują natomiast robotnicy gazowni i elektrowni, chociaż zapewniono dopływ gazu i

elektryczności, pozostawiając przy pracy zredukowany personel.

W okolicy Hazenbrouck w ogóle nie przewidywany jest strajk.

Kolejarze w Grenoble otrzymali depezę z okręgowego zarządu Generalnej Konfederacji Pracy, zalecająca, by nie porzucali pracy.

Pracownicy tramwajowi w Bordeaux postanowili strajkować.

O godz. 6 rano sytuacja w Paryżu przedstawiała się w sposób następujący: kolej podziemna, autobusy i taksówki funkcjonują normalnie. Hale miejskie są otwarte, ale ruch w nich jest zmniejszony.

Wygląd miasta, gdyby nie wielka ilość policji i liczne grupy gwardii lotnej, byłby zupełnie normalny. Wszystko wskazuje na to, iż strajk generalny zawiódł.

Poczta jest rozwożona i roznoszona do domów normalnie.

Radośnie witała Wojsko Polskie ludność wyzwolonej wsi Leśnica

W niedzielę rano oddziały Wojska Polskiego przybyły na granicę i o godz. 10.15 łącznie z policją wkroczyły do wsi Leśnica. Ludność witała entuzjastycznie wkraczające oddziały. Emblematy czeskie zostały zastąpione emblematami polskimi.

Władze lokalne w porozumieniu z dowództwem odcinka ustaliły natychmiastowe przysta-

wienie do budowy drogi, przy której zatrudniono całą ludność wsi Leśnica, dając jej tym możność dość znacznych zarobków.

Szkoła polska uruchomiona będzie od dn. 1 grudnia b. r. Drzewostan w parku narodowym został zabezpieczony przez polską straż leśną, która zajęła cały obszar.

Rewolta na Rusi Podkarpackiej 600 osób zostało aresztowanych

RZYM. Agencja Stefani donosi z Huszt: Ludność karpato-toruska doprowadzona do rozpaczki głodem i okrucieństwem żandarmów czeskich zorganizowała rewoltę.

Przygotowania zostały wykryte przez żandarmerię, która are-

szowała 600 osób i osadziła je w obozie koncentracyjnym Hommona.

Władze czeskie urządziły już dwa obozy koncentracyjne na Rusi Podkarpackiej w Hommona i Varanne. W obu obozach panuje już przepelnienie.

Krewni zabójcy von Ratha skazani na 4 miesiące więzienia

PARYŻ. Stryj i ciotka zabójcy radcy ambasady niemieckiej w Paryżu von Ratha, Herszela Grynspana, małżonkowie Grynspan zostali skazani na 4 miesiące więzienia, 100 fr. grzywny

oraz zapłacenie kosztów sądowych za udzielenie gościny Herszelowi Grynspanowi, który był wydalony z granic Francji i przebywał nielegalnie w Paryżu.

Nie wolno wychodzić na ulicę Żydom na terenie Rzeszy

BERLIN. W dzienniku urzędowym ukazało się zarządzenie szefa policji z dn. 29 bm., zakazujące Żydom — obywatelom niemieckim i Żydom bezpaństwowym ukazywania się na ulicach i placach w „dniu solidarności narodu niemieckiego”, ob-

chodzonym w Rzeszy w sobotę dn. 3 grudnia.

Zakaz zaczyna obowiązywać w piątek o 12-ej w nocy i trwa do soboty do godz. 12-ej w nocy.

Hold Marszałkowi Piłsudskiemu złożyło Koło Parlamentarne O. Z. N.

Posłowie i senatorowie, członkowie Koła Parlamentarnego O. Z. N. udali się we wtorek o godz. 9.30 rano gremialnie do Belwederu, gdzie złożyli hold pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Prezydium Koła w osobach pos. gen. St. Skwarczyńskiego,

wicemarszałka Senatu St. Dąbkowskiego i pos. Sowińskiego złożyło na stopniach pałacu Belwederskiego wieniec, przepasany wstęgami orderu Virtuti Militari z napisem: „Wielkiemu Marszałkowi Koło Parlamentarne OZN.”.

Chwilą ciszy obecni uczcili pamięć Wielkiego Marszałka.

Senat zmienił regulamin Marsz. Miedziński odłożył pióro

Senat bez dyskusji po referacie sen. Fichny przyjął w dniu wczorajszym zmiany regulaminowe obrad.

Poprawki idą w tym samym kierunku co poprawki do obowiązującego regulaminu obrad Sejmu z tym, że pod wnioskiem senackim wymaganych jest 10 podpisów.

Po skończonym posiedzeniu Senatu marszałek Miedziński przybył do Klubu Sprawodawców Parlamentarnych. powita-

ny przez prezydium Klubu. Marsz. Miedziński oświadczył, że przybywa w podwójnej roli: żegna się z członkami Klubu jako redaktor, a wita ich jako marszałek Senatu.

W toku swobodnej rozmowy, która trwała pół godziny marsz. Miedziński nawiązał do licznych wspomnień ze swej praktyki redaktora i publicysty, która tytułami sentymentu i współpracy zawodowej sprzęgła go z dziennikarstwem.

Polecam świeży tran

Skład Apteczny PAWŁA PODGORSKIEGO w PIOTRKOWIE, Słowackiego 12.

Wesoły Kącik

Mała omyłka

— Masz pan coś dla mnie?
— Mam.
— Coś dobrego?
— W najlepszym gatunku.
Taka rozmowę prowadził ojciec dorodnej córki, pan Pipman, z doświadczonym swatem Zajczykiem.

O co chodziło, łatwo się domyślić.
Nie o fortepian, nie o odkurzacz elektryczny, nie o amerykańską wyzmaczkę, tylko o męża dla córki i o zięcia dla państwa Piemana.

— W sam raz będzie dla państwa córki! — zachwalał swat wymięnięty przez siebie kandydata. — Prawdziwy brylant!
— Po co mi brylant? Wystarczy, żeby był człowiekiem!
— Bądź pan spokojny! Człowiek on też jest!
— Zdrowy?
— Koń!
— Pracowity?
— Wół!
— Dobry charakter?
— Gołąbek!
— Rozrzutny?
— Skąd! Skąpy, jak świniak!

Pan Pipman uśmiechnął się dorodnie.
— Nie ta menażeria chce posadzić?
— Będziesz się pan targował, żeby powiedzieć ostateczną surowość?
— Mów pan!
— 15 tysięcy.
Pan Pipman skrzywił się.
— Drogo! Koń, wół, gołąbek i świniak, żeby były w najlepszym gatunku, tyle nie kosztują. Ale niech on przyjdzie. Ostateczna surowość go...

— Po miesiącu odbył się ślub. — po dwóch miesiącach pan Pipman, nachmurzony, odwiózł swata.
— Panie Zajczyku! — powiedział z goryczą w głosie. — Pan paskudnie oszukał!
— Ja? — zdziwił się swat.
— Tak! Pan powiedział, że gołąbek jest zdrowy, jak koń, pracowity, jak wół, dobry, jak gołąbek i skąpy, jak świniak!
— I nie jest tak?
— Nieli!
— A jak jest?!

— Okazało się, że on jest swiniak, jak gołąbek, pracowity, jak wół, i gołąbek jest i świniak jest! — Ale wszystko na odwrót! — Pan Zajczyk bezradnie rozłożył ręce.
— Trudno!.. Możliwe, że mi się trochę przestawilo... Ale mała omyłka każdemu może się zdarzyć.

Napoleon Sądek.

OLEJEK OLIVKOWY ZAPEWNIĄ MIŁOŚĆ!

OD WIEKÓW OLEJEK OLIVKOWY JEST SKUSZNIE UWAŻANY ZA PRAW-
DZIWY „OLEJEK PIĘKNOŚCI”. NATURE
NIE STWORZYŁA NIC SKUTECZ-
NIEJSZEGO DLA UDELIKATNIE-
NIA, WZMOCNIENIA I UPIEK-
SZENIA SKÓRY, GDYŹ OLEJEK
WYGŁADZA JĄ, PRZENIKA
I NADAJE JEJ ELASTYCZNOŚĆ.
CŁ SPROBUI PO UPŁYWIE
DWUCH TYGODNI BĘDZIESZ
OCZAROWANA WYNIKAMI.

A POTEŁ, Z CIE-
KAWOŚCI UŻY-
WAŁAM DLA
CERY OLEJKU
OLIVKOWEGO...

...MYJĄC SIĘ RANO
I WIECZOREM MY-
DŁEM NA OLEJKU
OLIVKOWYM
PALMOLIVE.
SPÓJRZCIE NA TEN
NADZWYCZAJNY
WYNIK. MAM TE-
RAZ BAJCZNA
CERĘ!

Strzał się
nastładow-
nicze!

SHAMPOO PALMOLIVE. PIELĘGNIJE WŁOSY JAK MYDŁO PALMOLIVE CERE

Zamknięcie sesji nadzwyczajnej i zarządzenie o otwarciu zwyczajnej sesji budżetowej
Projekt obniżenia podatku specjalnego

W dniu wczorajszym marszałkowie Sejmu i Senatu otrzymali zarządzenia Prezydenta Rzplitej o zamknięciu sesji nadzwyczajnej oraz zarządzenia o otwarciu zwyczajnej sesji budżetowej.

Najbliższe posiedzenie Sejmu odbędzie się w piątek dnia 2 grudnia. Na porządku dziennym pierwsze czytanie preliminarza budżetowego na rok 1939/40. Rozprawa budżetowa zostanie otwarta przemówieniem wicepremiera i ministra skarbu inż. Kwiatkowskiego, który w obszernym przemówieniu przedstawi sytuację budżetową oraz gospodarczą państwa.

Dyskusja nad przemówieniem wicepremiera odbędzie się zapewne dnia następnego to jest w sobotę.

Po zakończeniu rozprawy projekt preliminarza budżetowego zostanie odesłany do komisji budżetowej...

OBNIŻENIE PODATKU SPECJALNEGO.

Wczoraj wniesiony został do łaski marszałkowskiej projekt preliminarza budżetowego na r.

1939/40. Po stronie wydatków wynosi on kwotę 2.523.141.780 zł., po stronie dochodów zaś 2.523.173.795 zł., czyli dochody przewyższają wydatki o 32.015 zł.

Ma to duże znaczenie zarówno dla sytuacji finansowej państwa jak i dla rozwoju koniunktury, fakt ten bowiem decyduje, że skoro budżet jest zrównoważony i posiada nadwyżkę dochodów nad wydatkami, Skarb Państwa nie będzie zmuszony pokrywać deficytu.

Wniesiony preliminarz w porównaniu z budżetem obecnie wykonywanym jest o 2 proc. wyższy, co stanowi 48 mil. zł. Posiada to znaczenie ważne ze względu na stabilizację wydatków istniejącą już od lat kilku. Suma 48 mil., o którą został powiększony nowy preliminarz, podzielona jest w sposób następujący: na oświatę przeznaczają 23 miliony, na emerytury i renty 14.9 milionów, reszta zaś na obsługę zobowiązań w związku z wykonywanym planem inwestycyjnym.

Po stronie dochodów preliminarz przewiduje przedłużenie do dnia 31 marca 1940 r. pobo-

ru podatku specjalnego od uposażeń miesięcznych. Wpływ jednak z tego podatku preliminuje się o 26.5 mil. i wynosi 78 mil. mniej niż w roku bieżącym (w r. 1937/38 wpływ z tego podatku wynosił 180 milionów, w r. 1938/39 — 104 miliony).

Zmniejszenie wpływów z tego źródła dochodu powstaje na skutek obniżenia stawek podatkowych od uposażeń najniższych oraz podniesienia minimum wolnego od podatku.

Przewiduje się zwolnienie za pełne od podatku uposażeń urzędników etatowych do 200 zł. miesięcznie oraz zmniejszenie podatku dla uposażeń od 200 do 500 zł. miesięcznie. Stawki są następujące od 200 do 250 zł. 3 proc., (w roku ubiegłym 5 proc.), od 250 do 500 zł. — 7 proc. (w roku ubiegłym 8 proc.). Obciążenie podatkowe dla uposażeń wyższych od 500 zł. pozostaje bez zmian.

Dla uposażeń pracowników kontraktowych projektuje się zwolnienie od podatku uposażeń miesięcznych do 220 zł. oraz zmniejszenie podatku od uposażeń w wysokości od 220 do 560 zł. według stawek następujących: od 220 do 300 zł. — 2 proc. (w roku ubiegłym 5 proc.) i od 300 do 560 — 4 proc. (w roku ubiegłym 5 proc.). Uposażenia wyższe od 560 zł. będą podlegały dotychczasowym stawkom podatkowym.

Co do funduszu dyspozycyjnych to fundusz ten prezesa Rady Ministrów pozostaje bez zmiany i wynosi 200 tys. zł., ministra Spraw Zagranicznych również bez zmiany — 4 mil. 700 tys., ministra Spraw Wewnętrznych został podwyższony o 1 milion i wynosi 7 mil. i ministra Spraw Wojskowych podwyższony został o 470 tys. i wynosi 8 mil. 850 tys.

Układ formalny preliminarza nie uległ zasadniczym zmianom.

Przebij sezon!

CUKIEREK MLEKO-SŁÓD

zawiera 100% witamin

SUCHARD

Za ograniczeniem zbrojeń Wielka mowa lorda Edena

LONDYN. B. minister spraw zagranicznych Eden wygłosił wczoraj na jednym z wieców w Londynie przemówienie, w którym wystąpił za ograniczeniem zbrojeń.

Jednocześnie b. minister Eden wypowiedział się jako zwolennik Ligi Narodów, podkreślając, że Wielka Brytania winna wywiązać się ze swych wszy-

stkich zobowiązań międzynarodowych.

Co się tyczy ograniczenia zbrojeń, to zdaniem Edena musi być zawarta konwencja między narodowa w tej kwestii. Wreszcie b. minister Eden oświadczył, że rząd angielski musi prowadzić politykę zagraniczną, która odpowiada poglądom większości społeczeństwa.

Zagadnienia mniejszościowe tematem konferencji prez. Roosevelta

NOWY JORK. Prezydent Roosevelt na zapytanie dziennikarzy oświadczył, iż rozmowy jego z ambasadorami Stanów Zjedn. w Berlinie i Rzymie dotyczyły całokształtu zagadnień mniejszościowych.

Prezydent dodał, iż ambasador Wilson na razie nie powróci do Berlina. Oznajmił również, iż ambasador Stanów Zjedn. w Londynie Kennedy przyjedzie wkrótce do Ameryki, korzystając z urlopu.

Wojsko i żandarmeria patrolują ulice Cluj po zamachu na rektora

BUKARESZT. Stan zdrowia rektora uniwersytetu w Cluj, ofiary zamachu jest w dalszym ciągu bardzo poważny. Miasto jest otoczone przez żandarmerię i wojsko. Wszystkie osoby opuszczające miasto, zarówno jak i przybywające do niego, poddawane są ścisłej rewizji. Od godz. 21 wszystkie kawiarnie, restauracje, kinematografy i t. d. są zamknięte. Mieszkańcom bez przepustek po tej godzinie nie wolno opuszczać swych mieszkań.

Dokonano licznych aresztowań. Aresztowano znaczną część b. członków Żelaznej Gwardii.

GIEŁDA

Tendencja mocniejsza.
Bank Polski płaci:
Dolar 5.28, Fr. franc. 13.84, 1 r. szw. 120.05, Funt ang. 24.69, Gulden gd. 99.75, Korona czechos. 10.40, M. niem. srebrna 89.
Belgia 89.95, Holandia 289.25, Londyn 24.48, N. Jork kabel 5.31.25, Paryż 13.90, Praga 18.20, Sztokholm 127.50, Szwajcaria 120.60.
Dolarówka 42.50, 3 pr. inwest. I em 83.50, II em 82.50, 4 pr. konsolid. 66.25, 4 i pół pr. poz. wewn. 64.75, 4 i pół pr. LZZ 69.25, 5 pr. LZW. 1933 r. 72.50.
Bank Polski 131.50, Warsz. Cukier 36, Warsz. Węgiel 35.50, Lilpop 91, Modrzejów 20.50, Norblin 93, Ostrowiec 65.50, Starachowice 44.25, Heberbusch 61, Zyradów 60.50.

Nowość!!!

NIEWIDOCZNY NA SKÓRZE
huder Koloidalny SIX-SIX Cherys
DAJE CERZE WIECZNĄ MŁODOŚĆ



1914 TADEUSZ RYŚ 1918

PRZEZ KREW I ŁZY

WSTRZĄSAJĄCA POWIEŚĆ
O WOJNIE, BOHATERSTWIE I MIŁOŚCI



Było to w roku 1914. Młody major austriacki von Merizzi... wywiadu rosyjskiego. Spiskowcy młodserbscy... Do majora przybył wysłannik... Major nie wykonał rozkazu... zniecierpliwiony przewodca ich, Milan Czabrinowicz... zrewolucjonistami. Gry... Polkę, Anielę... zrewolucjonistami. Gry... Polkę, Anielę... zrewolucjonistami. Gry... Polkę, Anielę...

W Sarajewie nadeszła wiadomość o mających odbyć się... 1914 roku manewrach nad granicą austriacko-serbską... na manewry przybył również austriacki następca... Franciszek i Ferdynand Milan Czabrinowicz... zamachu na arcyksięcia. W zebraniu uczestniczył m... Gawryło Princyp.

W zebraniu postanowiono wykonać zamach. Naczelnik... terrorystów młodserbskich, szef sztabu s. rbskiego... projekt zamachu. Franciszek i Ferdynand udał się na manewry... i Hercegowiny, mimo iż uprzedzono go, że spiskowcy... przygotowują zamach. Terrorysta Gawryło Princyp... zamordować arcyksięcia i jego... Policia wykryła spiskowców i skutych w kajdany... do więzienia.

Aniela zdołała zbiec z domu von Merizziego i przybyła... skąd udała się pociągiem do Sarajewa. Ale w... w wielkie, dziejowe wydarzenia. W dworze cara chłop sybirski Rasputin zdołał swą siłą... na carycy... dla brania łapówek i... z swego... w sypialni swojej małżonki... w Sarajewie wracał do Petersburga. Po wypadkach w Sarajewie wracał... do Petersburga i w pociągu spotkał się z Anielą. Jechali tym samym... do Sarajewa.

W Sarajewie był pełen policji, żandarmerii i... Ignatiew, wobec tego hrabia Ignatiew skłonił Anielę... na chwilę w... Anielę w hallu dobrze znaną sobie... w sobie cy... w lewym oku... w ten zmieniony wygląd,... Cóż ten człowiek tu... kto inny, go pozna, tak... ona go poznała?

— Co się stało? Czemu pani zadrżała? — zapytał ją hrabia. Ze strachu głos jej uwiązł w gardle. Ze strachu... w pierwszej chwili sprawy z tego,... obawiać się tego człowieka. Przecież... jest teraz sama, po wtóre von Merizzi... przed nią, aniżeli... jako szpiega w ręce

Aniela nie pomyliła się. Von Merizzi poznał ją natychmiast. Chwilę spojrzał na siebie wyczekująco. Na twarzy von Merizziego malowało się zdziwienie. Skąd wzięła się ta... w towarzystwie pułkownika rosyjskiego... w Wiedniu?

— Czemu się pani tak przeraziła? — zapytał ją hrabia. Aniela chwile wahała się: czy ma opowiedzieć... czy nie. Rozumiała, że ten przyjaciel... jest teraz dla niej jedyną... w końcu zdecydowała się i opowiedziała... o swym współpracy z terrorystami serbskimi... von Merizziego, o tym, jak von Merizzi... ją i w jaki sposób uciekla: opowiedziała... teraz o wszystkim. Wszystko, wszystko... hrabiemu. Odczuwała teraz jakąś... potrzebę opowiadania o wszystkim, nie... na świecie. Gdy człowiek odczuwa... samotności, pragnie wypowiedzieć się... przed pierwszym lepszym człowiekiem, który odnosi się doń serdecznie i ciepło.

Wpływała niespełna godziny hrabia z Anielą... się znowu w pociąg, jadącym... w kierunku Sarajewa. Hrabia był szczęśliwy. Ta podróż wydała się... pięknym snem, ba... i jednej nocy. Spoglądał na Anielę tak...

jak gdyby była od dawna jego żoną. Wydawało mu się chwilami, że jego małżonką nie była Daria Wolkonskaja, ale ta właśnie Polka, Aniela Grywińska. Niestety, nie mogli ze sobą teraz szczerze rozmawiać w przedziale. Wraz z nimi siedzieli jeszcze dwaj pasażerowie, dwaj austriacki oficerowie, którzy z nienawiścią spoglądali na rosyjskiego pułkownika, jak gdyby przeczuwali dalszy bieg wypadków, który rozwinie się za kilka tygodni...

Oficerowie jechali także do Krakowa: to też w drodze ani Aniela, ani pułkownik nie mogli ze sobą szczerze rozmawiać... Gdy pociąg zbliżył się do Krakowa i z dala ukazała się wieża Mariacka, serce Anieli poczęło bić niepokojnie. Nagle ogarnęły ją złe przecucia, tak, że na czole ukazały się krople potu.

— Czemu pani tak zbladła? Co się stało? — zapytał hrabia. — Nie wiem... Jestem czegoś niespokojna... Serce miota się tak, jak gdyby miało wyskoczyć z piersi... — mówiła Aniela z zapartym tchem. — Być może jest pani chora — zaniepokoił się Ignatiew. — Ostatnie przeżycia mogły wyprowadzić panią z równowagi... — bał się hrabia mówić w obecności dwóch austriackich wojskowych, spostrzegł ich wrogi spojrenia, które wyrażały nienawiść wobec przeciwnika, po drugiej stronie frontu.

Pociąg wtoczył się na peron. Hrabia oddał swe walizy na przechowanie, i wraz z Anielą udał się na ulicę Grodzką, gdzie mieszkała jej matka. Aniela prosiła hrabiego, by zatrzymał się tymczasem w hotelu, do czasu, póki ona pozalutwa wszystkie swoje rodzinne sprawy. Nie chciała, by matka zauważyła ją w towarzystwie człowieka w mundurze rosyjskiego wojskowego. Mogłoby to źle wpłynąć na stan jej zdrowia...

— Pani pułkowniku, bardzo pana przepraszam, ale moja matka bardzo wiele przeżyła w roku 1905... Niech pan zatrzyma się w Hotelu Warszawskim, ja tam przybędę do pana... Ale Ignatiew obawiał się, że to podstęp, że Aniela chce się go w taki sposób pozbyć. Jak człowiek, który drży przed utratą skarbu, tak drżał teraz Ignatiew nad Anielą, w obawie, że ją utraci...

— No, dobrze — powiedział — Rozumiem panią... Udam się do hotelu, ale niech pani jednak przyjdzie za kilka godzin... Niech pani nie zapomina, że będę z niecierpliwością oczekiwał... Odprowadził ją do samego domu, gdzie mieszkała jej matka, a gdy zniknęła w wąskiej bramie, czekał jeszcze długo, bardzo długo. Chciał przekonać się, czy też wyjdzie stamtąd... Skoro jest tak przebiegła, może go „wystrychnąć na dudka...”

Czekał blisko dwadzieścia minut, po czym udał się do Hotelu Warszawskiego. Kupił po drodze gazetę. Z depezy, z wiadomości w piśmie dowiedział się o zbliżającej się burzy. Tak, wyczuwało się pierwsze zgrzmoty... — Na pewno będzie wojna! — pomyślał hrabia.

bia. — Gawryło Princyp nie wiedział zapewne, że uśmierca nie tylko austriackiego arcyksięcia, ale i pokój świata. Pokój świata został w Sarajewie śmiertelnie ugodzony, tak samo jak austriacki arcyksiążę... Jeśli ma wybuchnąć wojna, nie ma sensu, by jechał do hotelu, powinien raczej udać się na dworzec i natychmiast przybyć do Petersburga... Cóż to za lekkomyślność, dla nieznanego mu bliżej kobiety zostaje jeszcze w Krakowie... Jeśli wojna wybuchnie, ugrzęźnie tutaj i będzie internowany...

Mimo, że miał takie skrupuły, udał się jednak do hotelu i z wielką niecierpliwością oczekiwał powrotu Anieli. Powiedział portierowi, że gdy tylko przyjdzie tu jakaś kobieta, niech ją natychmiast wpuści... — Będzie wojna... Będzie na pewno wojna... — spacerował nerwowo Ignatiew do pokoju.

Nie na próżno dziwne jakieś przecucie ogarnęło Anielę w pociągu. W miarę tego, jak zbliżała się do Krakowa, zdawało jej się, że serce wyskoczy jej z piersi, krople potu spływały z jej czoła. To złe przecucie nie opuszczało jej ani na chwilę.

Z niepokojem w sercu szła Aniela schodami na górę, i zatrzymała się przed drzwiami, na których widniała mosiężna tabliczka z napisem: „Doktor Karol Madaliński”. Tu, u wujka, u lekarza Madalińskiego, mieszkała ostatnio jej matka. Pani doktorowa Madalińska, rodzona siostra pani Grywińskiej była ciotką Anieli.

Aniela nie obdarzała tej ciotki nigdy nadmierną sympatią. Była to niewiasta o „przedpotopowym” światopoglądzie, zła, sztywna, zawsze rozgoryczona na ludzi i świat; rzadko na jej ustach ukazywał się uśmiech. Również i doktor Madaliński nie był zbytnio sympatyczny, ale dla zgoła innych przyczyn. Stary lekarz był również starym lowelusem i czasem w nocy przychodził do pokoju młodej Anieli... Musiała go stałe wypraszać i pewnego razu, gdy okazał się zbyt natargowy, zagroziła mu skandalem.

Czuła wstręt do tego wujka, to też w ciągu ostatnich dwóch lat rzadko odwiedzała swoją matkę. Nie miała środków na to, by utrzymywać matkę własnym kosztem, by wynająć dla niej mieszkanie z wygodami, jakie miała w domu doktora Madalińskiego. Stara Elżbieta Grywińska zmuszona była więc mieszkać na łasce swej siostry...

Aniela zatrzymała się przy drzwiach i westchnęła. Serce biło niespokojnie. Dreszcz przebiegł po jej ciele, zadrżała, gdy nacisnęła dzwonek elektryczny. — Mój Boże, co się ze mną dzieje? — poczuła nagłe zimno, chociaż na dworze był piękny dzień lipcowy. (Dalszy ciąg jutro).

Pamiętaj o Pomocy Zimowej

Milion żołnierzy pod bronią

liczy obecnie armia niemiecka

BERLIN. Według ogłoszonego wczoraj Rocznika Armii Niemieckiej, stan pokojowy armii niemieckiej wynosi 1.000.000 oficerów i szeregowych. Armia podzielona jest na 6 grup i 18 korpusów. W skład batalionu piechoty wchodzi kompania karabinów maszynowych, złożona z 2-ch plutonów, liczących 4 k. m. każdy i 3-go plutonu uzbrojonego w miotacze ciężkich granatów. Piechota wyposażona jest również w miotacze lekkich granatów, przeznaczonych specjalnie do zwalczania gniazd karabinów maszynowych w fazie końcowej

bitwy, gdy artyleria nie może już wspomagać piechoty z powodu bliskości frontu. Artyleria wyposażona została na nowo w balony obserwacyjne. Fortyfikacje nadgraniczne osłaniają zalogę, złożoną ze specjalnych pułków piechoty. W ciągu b. roku zrezygnowano z niektórych fortyfikacji starego typu jak: Królewiec, Kwidzyn, Kiszyni, Głogowa i Wrocław. Utworzone zostało nowe stanowisko „dowódcy piechoty”, który sprawuje dowództwo nad trzema pułkami piechoty, wchodzącymi w skład dywizji. Dowódca dywizji sprawuje rów

komendę nad wszystkimi rodzajami broni, wchodzącymi w skład dywizji, nie wyłączając piechoty. Rocznik wykazuje 46 dywizji piechoty, w których niektóre są całkowicie zmotoryzowane i jako „wojska szybkie” poddane osobnemu dowództwu. Osobne grupy stanowią 5 lekkich dywizji, 3 dywizje alpejskie i 5 dywizji czołgów, do których należy przyłączyć brygadę jazdy w Wystruciu, różniącą się od zmotoryzowanych pułków kawalerii, używających samochodów, motocykli, koni i rowe

